

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 23, kwiecień 2026 14:35

Piotr Majoch

Odśloni: 343

WSA: Ustawodawca dopuszcza dofinansowanie kształcenia młodocianego pracownika pracodawcy, który sam nie posiada odpowiednich kwalifikacji do prowadzenia przygotowania zawodowego, o ile kwalifikacje takie posiada osoba, którą zatrudnia.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku wyjaśnił, w jaki sposób należy interpretować przepisy Prawa oświatowego (P.oś.) w kontekście dofinansowania kosztów kształcenia młodocianego pracownika. Problem dotyczył możliwości otrzymania dofinansowania w przypadku, gdy młodociany pracownik zdał egzamin czeladniczy pomimo bycia zatrudnionym u pracodawcy niebędącego rzemieślnikiem.

Kwalifikacje pracownika i pracodawcy, a prawo do refundacji wynagrodzenia

Sprawa, która znalazła się na wokandzie gdańskiego sądu administracyjnego, dotyczy kluczowego dla wielu pracodawców, a wciąż budzącego wiele wątpliwości problemu. Spór dotyczył bowiem relacji pomiędzy kwalifikacjami zawodowymi potwierdzanymi egzaminem zawodowym a kwalifikacjami, których zdobycie jest zwieńczone przez zdany egzamin czeladniczy. Poszczególne systemy nauki zawodu sprawiają wrażenie podobnych, jednak w opisywanej sprawie wójt oraz utrzymujące jego decyzję w mocy samorządowe kolegium odwoławcze odmówiły pracodawcom młodocianego pracownika dofinansowania kosztów poniesionych na jego wynagrodzenie. Przyczyna była bardzo prozaiczna - młody adept zawodu zdał egzamin czeladniczy (a więc potwierdzający kwalifikacje rzemieślnicze) mimo że żaden z jego pracodawców (wspólników spółki cywilnej) rzemieślnikiem nie był. Osoby z takimi kwalifikacjami były jednak zatrudnione w miejscu nauki zawodu. Zdaniem organów I i II instancji jedynym sposobem na zdobycie zawodu połączone z pozyskaniem dofinansowania przez pracodawców szkolących było zdanie egzaminu zawodowego.

Wydanie decyzji odmawiającej przyznania dofinansowania opierało się na art. 122 ust. 8 pkt 1 lit. a tiret drugie P.oś. Na mocy tego przepisu, dofinansowanie kosztów kształcenia ze środków Funduszu Pracy jest uwarunkowane zdaniem przez młodocianego pracownika egzaminu zawodowego, o ile jego pracodawca nie był rzemieślnikiem. Sytuacja mogła zatem wydawać się prosta i zdecydowanie niekorzystna dla pracodawców, którzy jednak nie złożyli bronii. W skardze wystosowanej do właściwego sądu administracyjnego podniesiono, że ww. przepis P.oś. został zinterpretowany w nieodpowiedni sposób. Organy miały bowiem bezzasadnie przyjąć, że o kwalifikacji pracodawcy jako rzemieślnika przesądza wyłącznie status wspólników spółki cywilnej, chociaż wszyscy posiadali wymagane kwalifikacje. Sama ścisła wykładnia przepisu została natomiast uznana przez skarżących za sprzeczną z intencją ustawodawcy, którą nie było zawężanie kręgu podmiotów mogących otrzymać dofinansowanie za wykształcenie nowego pracownika. Celem art. 122 P.oś. było bowiem zachęcanie pracodawców do kształcenia młodocianych poprzez częściową refundację kosztów kształcenia.

Sąd za przyjazną wobec pracodawców interpretacją przepisów

Sąd uznał, że skarga zasługuje na uwzględnienie. Dostrzegł przy tym, że odnalezienie odpowiedniej interpretacji przepisów dotyczących refundacji wynagrodzeń było w ostatnich latach szczególnie trudne z uwagi na częste nowelizacje. W takich sytuacjach odnalezienie się w zmianach wpływających na pozycję poszczególnych uczestników sporu powinno następować z uwzględnieniem ogólnych celów analizowanych norm. W tym przypadku młodociany pracownik został przygotowany do wykonywania zawodu, a następnie zdał egzamin rzemieślniczy. Właściwa izba, dopuszczając go do tego egzaminu, stwierdziła że kandydat ukończył naukę zawodu w trybie przewidzianym dla rzemieślników, natomiast sam egzamin był ważny.

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: czwartek, 23, kwiecień 2026 14:35

Piotr Majoch

Odsłony: 343

Kiedy przesłanki szczegółowe stają się wyjątkowo trudne, sięgnąć należy - zdaniem Sądu - po te najbardziej ogólne. Już preambuła P.o.s. wskazuje na szczególnie doniosłą rolę edukacji, a wiele innych źródeł (w tym międzynarodowe konwencje) każą traktować w sposób priorytetowy nauczanie i wychowanie. Jak podniósł Sąd, jeśli na gruncie obowiązujących reguł dany przepis można interpretować na różne sposoby, to jego rozumienie powinno możliwie najpełniej urzeczywistniać wartości i zasady konstytucyjne. Zalicza się do nich m.in. zasada pewności prawa czy ochrony zaufania obywatela do państwa - które to zasady w przekonaniu pracodawców doświadczających odmowy przyznania dofinansowania zostały wyraźnie naruszone.

Sąd nie zgodził się z takim stanem rzeczy, w którym organy przyjmują bez zastrzeżeń zawiadomienia o przyjęciu młodocianego pracownika w celu przygotowania zawodowego właściwego dla rzemieślników i kolejno dopuszczają młodego adepta zawodu do egzaminu, a - na koniec - odmawiają pracodawcom przyznania dofinansowania kształcenia tylko dlatego, że nie są rzemieślnikami. Cel wyrażony w przepisach został zasadniczo osiągnięty, ponieważ pracodawcy - ponosząc przy tym realne koszty - posiadając odpowiednie kwalifikacje doprowadzili młodocianego pracownika do zdobycia zawodu. Interpretacja powinna zmierzać do przyznania możliwości otrzymania dofinansowania kosztów kształcenia nie tylko przez pracodawcę będącego rzemieślnikiem w rozumieniu ustawy. Należy bowiem uwzględnić także pracodawcę posiadającego kwalifikacje umożliwiające uznanie go za rzemieślnika w razie prowadzenia analogicznej działalności na własny rachunek, a także zatrudniającego pracownika o takich kwalifikacjach.

Wyrok wskazuje drogę interpretowania przepisów oświatowych tam, gdzie ich wielokrotne zmiany prowadzą organy samorządu do wątpliwości. Dbłość o jakość kształcenia zawodowego oraz pewnego rodzaju lojalność wobec pracodawców uczestniczących we wprowadzaniu na rynek nowych pracowników, wpływają na tworzącą się linię orzeczniczą sądów.

Wyrok WSA w Gdańsku z 27 marca 2026 r. (sygn. III SA/Gd 733/25) - orzeczenie nieprawomocne

Źródło: [CBOSA](#)